KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Sierpnia. Rok 1864. № 181. 28 Lipca / 9 Sierpnia Rok 1864.

Wtorek. Wschód Słońca g. 4 m. 34 / Zachód „ „ 7 „ 36 | Jutro, Śgo Wawrzyńca M.

Jutro, jako w Uroczystość Śgo Wawrzyńca w Kościele Wolskim, odbędzie się Nabożeństwo Odpustowe.

Wczoraj, jako w dniu rocznicy Urodzin Jej Cesarsko-Królewskiej Mości, Marji Alexandrównej, JW. Hrabia Berg, Namiestnik, przyjmować raczył o o godzinie 10tej i pół zrana, powinszowania Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, Duchowieństwa wszelkich wyznań, Komitetu Urządzającego, Rady Administracyjnej, Rady Stanu, Składu Szkoły Głównej, Władz Towarzystwa Kredytowego, Urzędników wszystkich klas, oraz Obywateli Ziemskich i Miejskich. Nabożeństwa uroczyste odbyły się w świątyniach wszelkich wyznań. JW. Hrabia Namiestnik znajdował się w Katedrze Prawosławnej na nabożeństwie, w czasie którego, z wałów Alexandrowskiej Cytadeli dano było 101 wystrzałów z dział. Wieczorem miasto było uiluminowane, a w Teatrze dane zostało widowisko bezpłatne. (Dz: War:).

Ukazem Najwyższym pod dniem 14 (26) Lipca r. b. wydanym, Roch *Trzaska*, wylegitymowany ze szlachectwa, za dwukrotną kradzież i inne przestępstwa, na zesłanie na mieszkanie do Gubernij Tomskiej lub Tobolskiej, oraz na utratę szlachectwa i innych praw w art: 46stym obowiązującego w Królestwie Kodexu Karnego wyszczególnionych, wyrokiem Xgo Departamentu Rządzącego Senatu z d. 6 (18) Sierpnia 1862 r. skazany,—Najmiłościwiej uwolniony zostaje od zesłania do jednej z rzeczonych Gubernji, z poczytaniem mu za dostateczną karę trzyletniego prawie uwięzienia w czasie toczącej się sprawy i z utrzymaniem w swej mocy wyroku Rządzącego Senatu co do pozbawienia go szlachectwa. (D. W.)

Schwalbach, 22 Lipca (3 Sierpnia).—Stan zdrowia Najjaśniejszej Cesarzowej i Ich Cesarskich Wysokości jest pomyślny. Król Bawarski wyjeżdża jutro. (Dz: Warsz:)

W rozkazie dziennym do Warszawskiej Wykonawczej policji z d. 26 Lipca (7 Sierpnia) czytamy: Przy odnawianiu domu Ner 2249c, urządzone rusztowanie załamało się, a pracujący na takowem Olszewski i Szyndler, upadłszy na bruk silnie potłuczeni zostali; przeto za zaniedbanie należnych ostrożności w urządzeniu rusztowania, majster mularski Joachim Epenn, skazany został na zapłacenie kary rs. 100, na korzyść potłuczonych robotników. Pewien pan za palenie w omnibusie sygara i nieprzyzwoite obejście się z konduktorem, gdy go o niepalenie upominał, skazany został na zapłacenie kary rs. 3, na korzyść wymienionego konduktora, które już odebrał. (Dz: Warsz:).

Wczoraj przyjechał do Warszawy: Rz: Radca Stanu *Kruze*, Prezes Banku Polskiego, z Prus.

Jutro, o godz: 11ej zrana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, odprawioną będzie Wotywa, za spokój duszy ś. p. Wawrzyńca *Kucharzewskiego*, Obywatela, w dzień jego imienin, na którą to zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (1785).

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Jana *Żurkowskiego* b. Kassjera Głównego Banku Polskiego; na które, w smutku pogrążona Żona wraz z Dziećmi i Zięciem, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (1619).

Jutro, jako w 12stą rocznicę skonu ś. p. Marcina *Okóń*, b. Starszego Nauczyciela Gimnazjum, odbędzie się za spokój jego duszy, Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9½ rano; na które, pozostała Żona, Krewnych i Znajomych, zaprasza. (1659.)

Antoni *Klijewicz*, Felczer Starszy Szpitala Śgo DUCHA, przeżywszy lat 30, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona, zaprasza na exportację zwłok, odbyć się mającą jutro, o godz: 4ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (1784).

W Przasnyszu dnia 11 Lipca r. b., na cmentarzu miejscowym, został postawiony i poświęcony pomnik przez Braci i Siostrę, dla ś. p. Walerji z Czaplickich *Cybulskiej*. (1681).

„Przeglądu Katolickiego" Nr 31 z dnia 4 Sierpnia, wyszedł z druku i zawiera: Katolicyzm i różnowierstwo (ciąg dalszy). List JEx: X. Sohier (dokończenie). Korresp: z Płockiego. Kronika Kościelna krajowa. Kronika Kościelna zagraniczna. Bibljografja krajowa.

Komora Celna Alexandrowo, niniejszem ogłasza, iż w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., sprzedawane będą w Komorze tutejszej, przez publiczną licytację towary skonfiskowane, a mianowicie: wyroby bawełniane, wełniane i jedwabne, parasoliki, oraz inne towary, oszacowane razem na rs. 260 kop: 68.—Alexandrowo, dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) 1864 roku.—Dyrektor Komory, *Pawłowicz*.—Sekretarz *Hecker*.

Autorem płaskorzeźb wyobrażających Skargę, Kopernika i Staszyca, które pomieszczone zostały na nowo wzniesionym domu, przy ulicy Krako:-Przedm:, należącym do PP. Karola Bayera i Czarneckiego, jest P. Frejtag, wychowaniec Instytutu Głuchoniemych, a następnie uczeń Tatarkiewicza. Budowa tego pięknego gmachu, już temi dniami odsłoniętą została z rusztowań kilku piętrowych, które dziś już tylko do pierwszego piętra sięgają.

Wydział Celny czasowo przeniesiony został do domu P. Bogowolskiego na rogu ulicy Marszałkowskiej i Zgoda.

Jutro o godzinie 7ej minut 21 w wieczór, przypada pierwsza Kwadra Xiężyca.

W dniu 18 Lipca r. b., odbył się w Pensji Wyższej żeńskiej pięcio klassowej, utrzymywanej przez Marję *Braun*, examin doroczny, w obecności JW. Radcy Stanu, Wizytatora Szkół Publicznych *Papłońskiego*, i Delegowanego z miejscowej Parafji W. JX. *Puławskiego*. Uczennicom odznaczającym się wzorowem sprawowaniem i postępem w naukach, rozdane zostały nagrody w xiążkach i w listach pochwalnych, oraz świadectwa z ukończonego kursu nauk.—Przełożona Pensji, ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż Zakład jej istnieć będzie nadal przy ulicy Nowy-Świat Nro 1258*a*, i że zapis uczennic na rok szkolny 1864/5, rozpocznie się z dniem 20 b. m.; kurs zaś nauk z d. 1 Września.—Marja *Braun*.

W d. 29 Czerwca r. b., zasnęła w BOGU ś. p. Zofja z Stryjeńskich *Goniewska*. Stratę tę bolesną dla Męża, Rodziny, głęboko uczuli Sąsiedzi i okolica. Wiek młody, w jakim opuściła nas na zawsze, powiększa boleść, bośmy się spodziewali długo jeszcze mieć śród siebie Kobietę godną czci i naśladowania. BÓG sprzdził inaczej; zostawiła nas na znojnej roli, a sama u Tronu PRZEDWIECZNEGO, skarbić nam będzie łaski potrzebne w doczesnej pielgrzymce. Święty spokój jej ubłogosławionej duszy.

(A. n.) Liczny orszak Przyjacioł i Znajomych, odprowadził w dniu 1 b. m., na miejsce wiecznego spoczynku w Powązkach, zwłoki ś. p. Jana *Wesołowskiego*, Obywatela tutejszego, którą to ostatnią posługą oddali mu dowody szacunku i żalu, na jakie szlachetnemi przymiotami serca i duszy zasłużyć sobie potrafił. Cios, jakim dotkniętą została jego Małżonka, Syn i Córka, tylko czas złagodzić zdoła. Pociechę w łzach i żałobie zaczerpnij osierociała Rodzino w Miłosierdziu BOŻEM, w tkliwej życzliwości licznych Przyjacioł, którzy do PANA Zastępów, na exekwiach odbytych w dniu 3 b. m. w Kościele XX. *Reformatów*, zanieśli gorące modły o Niebo i nagrodę wiekuista dla ś. p. *Jana* za jego cnotliwy i bogobojny żywot.—***.

(Art: nad:). Starożytni Rzymianie grzebiąc zwłoki swych Ojców zwykli wołać: „Sic tibi terra levis", co znaczy: niech cię ziemia nie tłoczy, niech ci ziemią będzie lekką. I nad twoim grobem, ś. p. Leopoldzie, zebrani przyjaciele tak samo ci wołali: „Niech cię ziemia nie tłoczy", lecz niestety! ucho twoje już ich posłyszeć nie mogło, albowiem z twych skroni już spadł ciężar życia doczesnego, bo dni twoich już znikło przędziwo. Ś. p. Leopold Piekarski będąc Komornikiem przez wiele lat w Warszawie, był od wszystkich dla swej gorliwości, tak w pełnieniu obowiązków Urzędnika jak i Obywatela, powszechnie szanowany i kochany. Otoczony drobnemi dziatki swej owdowiałej siostry, która z wszelkiem poświęceniem ostatnie lata jego słodziła, prowadził spokojne i bogobojne życie. To też strata tak dobrego Opiekuna, Obywatela i Przyjaciela, głęboką w sercach wielu pozostawiła ranę. Oby tak jak niegdyś PAN JEZUS przemówił do siedzącego na drzewie Zacheusza: „zbawienie stało się twemu domowi", i dziś BÓG NAJWYŻSZY przemówić raczył: „zbawienie stało się jego duszy".—Józef *Delikowski*.

W kraju naszym, nie brakło nigdy na miłośnikach zbiorów wszelkiego rodzaju. Mieliśmy i mamy dotąd zbieraczów xiążek i rękopismów, numizmatów; ornitologistów czyli zbieraczy ptastwa wszelkiego rodzaju, dalej muszli, a nawet w samej Warszawie, mieliśmy zwolenników posiadających zbiór tabakierek i fajek. Do rzędu pierwszych należał zasłużony na scenie ojczystej Artysta dramatyczny ś. p. B. Kudlicz, który w zbiorze swoim posiadał tyle tabakierek ile jest dni w roku, tak, że użycie każdej tabakierki, przypadło raz tylko do roku. Podobnież jeden z najpiękniejszych zbiorów fajek znajdował się u niegdy ś. p. R. St: W. a który tak ilością jak i wartością swoją, pierwsze w tego rodzaju kollekcjach zajmował miejsce. Na zbiorach zaś numizmatycznych jak naprzykład Panów Karola Bayera, Józefa Zelta, Henryka Steckiego i innych; albo ornitologicznych także w Warszawie, nieliczącw to rozumie się Gabinetów Instytutowych niebraknie; tylko już co do zbioru muszlowego, musimy oddać pierwszeństwo zagranicy, jak naprzykład jednemu z najbogatszych muzeów Konchowych, będącemu własnością Pana B. Delessert w Paryżu. Kilka bowiem tylko okazów z najpiękniejszych gatunków Konchy, jaką jest muszla Spondylska, (Spondylus regius), kto wie czy nienależą do unikatów. Jak dalece zaś muszla może zapalić do siebie prawdziwego ich zwolennika, dowodem tego był wypadek z Professorem Botaniki Panem R. w Paryżu. U jednego z handlujących, był exemplarz Spondylusa, wartujący sześć tysięcy franków. Summę na jaką oszczędność Professora, przez całe życie zdobyć się nie mogła, a o lichwie, ani można było pomyśleć. Zapalony jednak Professor wpada na pomysł, i zabrawszy wszystkie srebra z domu i zastąpiwszy je cynowemi wyrobami, udał się do handlarza i nabył drogocenną Konchę. Nadeszła godzina obiadu, a z nią i powrót do domu, w którym już małżonka jego, dostrzegłszy nową zastawę na stole, a nieznalazłszy nigdzie srebra, domyśliła się całej zagadki. Uszczęśliwiony Professor wraca zachwycony do domu niosąc swój skarb w kieszeni, lecz zaledwie stanął w progu pomieszkania, staszeni, lecz zaledwie stanął w progu pomieszkania, stanęły mu przed oczyma jak widma, noże, łyżki i widelce srebrne, a z niemi zarazem i obraz małżonki, po za której srebne granice gospodarstwa, samowolnie przestąpił. Zebrawszy jednak odwagę wchodzi do pokoju, lecz nie wytrzymawszy pierwszej zaraz burzy pada na stołek i siada, a w tem nowe nieszczęście, słyszy trzask swojego skarbu, którego zamknąwszy w pudełku, zapomniał wyjąć z kieszeni! Na ten odgłos, rozpacz jego do takiego doszła stopnia, że przelękniona małżonka, zamiast już łajania, zaczęła go uspokajać; szczęściem, że skończyło się na strzaskaniu jednego tylko kolca, jakiemi te Konchy są opatrzone; inaczej bowiem zgruchotanie Konchy, byłoby zgruchotało życie Professora.

(Art: nad:). Przy wybieraniu ziemi na plantacją ulicy w Grójcu, dostrzegłem stare cegły i skorupy z urn, czyli popielnic pochodzące, zdziwiło mię to mocno i zapytałem zkąd uzupełniają tę wywózkę; a udawszy się na miejsce, zwane Skargów, przy samym mieście Grójcu położone, dostrzegłem tam mnóstwo skorup z urn pochodzących, a w poblizkiem miejscu, kształt pieca jakby zduńskiego, pod powierzchnią ziemi, na wzgórku około 3ch łokci. Cegła okazała się częścią spróchniała a częścią zdrowa, wpadłem zatem na domysł, że to musiał być piec do palenia niegdyś

ciał ludzkich; obok niego w pobliżu, pod podobną powierzchnią ziemi, dostrzegłem pomięszaną ziemię jakby z węglami, gdzie było mnóstwo podobnych skorup, kazałem kopać w tem miejscu, i na głębokości 3ch łokci na piasku, znalezione zostały dwie urny popiołem napełnione, z tych jedna rydlem rozbitą została, a drugą całkowicie wydostałem, później chęć mię wzięła do kopania i sam wydobyłem urnę w kształcie dzbana pękatego z czarnej gliny, napełnioną popiołem, tę lekko wydobyłem, popiół tylko z niej wyrzuciłem dla ciekawości, czyli się wewnątrz jaka pamiątka nie znajduje. Te dwie urny posiadam i pragnę oddać Gabinetowi Archeologicznemu. Wartoby aby jaki znawca przejrzał to miejsce.—Grójec, d. 1 (13) Lipca 1864 r. Józef A. *Wernik*, Komornik Sądowy.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej żeńskiej, w mieście Koninie, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 Września r. b. rozpoczyna się w moim Instytucie zapis uczennic, zarazem i wykład nauk przy pomocy przybranej Guwernantki, oraz Professorów miejscowej Szkoły Powiatowej.— Paulina *Tisserant*.

Przed kilką laty Obserwatorjum tutejsze postawiło wniosek, aby wszystkim szkołom w kraju, poruczonem było zbieranie spostrzeżeń meteorologicznych, któreby z czasem posłużyły do sporządzenia nader interessujących i użytecznych tablic. O dalszym obrocie tego wniosku niewiadomo nam. Dziś wyczytujemy w pismach zagranicznych, że Pan Le Verrier, Dyrektor Obserwatorjum w Paryżu, odniósł się do Ministra Oświecenia, upraszając go, aby w sposób jak wyżej przytoczyliśmy, wszystkie szkoły normalne w Cesarstwie Francuzkiem były zobowiązane do czynienia spostrzeżeń meteorologicznych i przedstawiania wypadków tych spostrzeżeń do Obserwatorjum Centralnego.

Wyczytujemy w „Kurjerze Algierskim", że pomimo usiłowań administracji Francuzkiej niepodobieństwem jest skłonić Arabów, do więcej ludzkiego obchodzenia się z żonami. Za najmniejsze uchybienie lub niedozór domowy, straszna kara z ręki męża na nie spada. Arab śpi, a jeżeli za przebudzeniem obiad nie gotów, żona za to odpowiada; Arab śpi a jeżeli koń lub bydlę urwie się z uwięzi i buja po stepie, biedne kobiecisko musi siadać na innego konia i nie wraca do namiotu póki zgubę nie przyprowadzi, a i w tym razie nie obejdzie się bez srogiego skarcenia niedozoru. Może to i prawda, że żonę krótko trzymać trzeba, ale za to i mąż spać nie powinien.

Naturaliści prawie wszyscy zgadzają się na to, że olbrzymi ptak „Dinornis giganteus," zupełnie zaginął. Niektóre Gabinety Europejskie posiadają szczątki szkieletu jego. Obecnie pisma zagraniczne donoszą, że poszukiwacze złota w Nowej Zelandji spotkali się z żywym tego rodzaju ptakiem, który wedle ich opowiadania, miał być wysoki na stóp siedm, nielicząc szyi i głowy. Jeden z tamecznych mieszkańców ofiarował dać 500 funtów szterlingów (przeszło 20,000 złp.), za dostawienie żywego lub ubitego exemplarza.

W kołach finansowych Węgierskich, zajmują się obecnie bardzo projektem kanału łączącego Cisę z Koroesem. Długość tego kanału, którego celem jest nawodnienie żyznej doliny Alfoed, w ubiegłym roku posuszą dotkniętej, wynosi według projektu 16 mil; koszta budowy ponosiłoby towarzystwo prywatne z gwarancją procentów, w kwocie około 600,000 fl: rocznie, która atoli w krótkim czasie przy zwiększonym ruchu handlowym może się stać zbyteczną.

Do Cyrku Paryzkiego przybyło obecnie 2ch Chinczyków, jeden z nich nazywa się Ar-Hee, drugi Sam-Hung. Odznaczają się oni niesłychaną zręcznością, a między innemi Sam-Hung rozkładając ręce i palce, opiera się o deskę, gdy tymczasem Ar-Hee przybywa z koszem nożów i wyrzucając je pojedynczo, wbija takowe tuż w około twarzy, rąk i między palce cierpliwego kolegę. Publiczność Paryzka tłumnie na to widowisko uczęszcza, a poczekawszy trochę, Fryzjerzy Paryzcy wymyślą jaką koafiurę a la Sam-Hung albo Ar-Hee.

Wiadomo jest, że zadaniem ogrodów aklimatyzacyjnych tak w Paryżu, jak i w niektórych innych stolicach, jest oswojenie i rozmnożenie ptaków i zwierząt dziko dotąd żyjących, a które dałyby się przez odpowiednie starania upożytecznić w gospodarstwie. W tych dniach Gubernator Gujany francuzkiej nadesłał do ogrodu Paryzkiego kilka sztuk „penelop i hocco" należących do rodzaju kur i bociana, używanego w Kajennie do wytępienia wszelkiego gatunku robactwa przy domach i zabudowaniach gospodarskich. Oprócz tego nadesłane zostały z rodzaju ssących, nowe rodzaje aguti, sarygi i małpy, które odstąpione zostały dla Muzeum Zoologicznego. Czyby u nas o podobnym zakładzie aklimatyzacyjnym pomyśleć nie można?

Niedawno przed Sędzią Policyjnym w Londynie, stawił się golibroda, oskarżając Kundmana swego o obelgi czynne. Kundman wystąpił przed kratki z ogromną szramą, czerwonym atramentem na twarzy namalowaną. Zapytany o powód tej maskarady, oświadczył: że po upływie tygodnia od owego zajścia z golibrodą i po zagojeniu rany, chciał tym sposobem okazać Sądowi, w jaki sposób i w którem miejscu zacięcie brzytwą nastąpiło. Sąd nie zważając na ten oryginalny sposób obrony, skazał Kundmana na 20 szelingów kary za zbytnią porywczość, cerulika Sąd upomniał, aby się ostrożniej z pacjentami swemi obchodził.

W Saint James w Londynie, pokazują teraz urobioną z wosku głowę, która prześlicznym głosem wykonywa sześć muzycznych ustępów. Wynalazca tego aparatu nazwał go Anthropoglossos i przygotowuje dwie jeszcze głowy, które wraz z pierwszą mają śpiewać dueta i tercetta. Dzienniki donosząc o tem, czynią uwagę, że tym tylko sposobem będzie można wystawić operę pod tytułem „Afrykanka," do której z powodu niesłychanych trudności partytury, dotąd odpowiednich głosów znaleźć nie można było.

Abd-el-Kader dozwolił zdjąć z siebie fotografję. Wiernym Muzułmanom, którzy za grzech poczytują wszelkie portretowanie, następującą dał odpowiedź: „Muzułmanie upatrują w portretach sprawę szatańską, twierdząc, że portret odrywa część indywidualności człowieka na obraz bóstwa utworzonego, a która

to indywidualność nietknięta do dnia sądu pozostać winna. Słońce zawsze na nas patrząc nieodejmuje nam tej indywidualności; nie obrażamy więc Koranu o ile za pomocą słońca wizerunki nasze mnożemy.”

Depesza telegraficzna z Manilli donosi, że w dniu 8mym Czerwca, pożar powstały z uderzenia piorunu zniszczył magazyny rządowe, w których było złożone 70,000 cetnarów tytoniu. Czyby i ta okoliczność miała znów wpłynąć na podrożenie ceny cygar i tytoniu?

Komisja złożona z delegowanych od Rządów Austrjackiego i Rossyjskiego względem regulacji Wisły, przebywa obecnie w Krakowie. Praca uregulowania koryta Wisły ma być rozłożoną na lat 20, a ze strony Rządu Austrjackiego ma być przeznaczonych na ten cel corocznie po 120,000 złp.

Dnia 21go b. m. z powodu odsłonięcia pomnika wystawionego Rossiniemu, w rodzinnem jego mieście Pesaro, odbędzie się wielka uroczystość muzykalna, na którą Merkadante napisał hymn, jaki przez 400 śpiewaków ma być wykonanym. Prócz tego zapowiadają nader świetne przedstawienie Opery Rossiniego Wilhelm Tell.

O zaniedbanej już niemal kolei żelaznej Koszycko-Bogumińskiej donoszą z Wiednia, że projekta przez Ministerjum handlu zupełnie przygotowane i konferencji Ministrów przedłożone, przekazano osobnemu komitetowi Ministerjalnemu do poprzedniego obradowania nad niemi.

Pani Lott, żona mieszkańca w Lapinsville, w Hrabstwie Muhlenburg (Kentucky), urodziła niedawno czworo bliźniąt. Przed niespełna jedenastu miesiącami, taż miała dwoje bliźniąt, w najlepszym zdrowiu będących.

W dniu 30stym Maja mieszkańcy Trypolis, przerażeni zostali wybuchem prochowni w jednym z fortów. Cała tamtejsza część miasta zasypana jest gruzem i zabitemi.

Mieszkańcy Komitatu Nitrańskiego w Węgrzech walczą z powodu zeszłorocznych i obecnych nawalnic i gradów z największym niedostatkiem. Trapiona głodem, ludność tamtejsza szuka pokarmu w korzonkach i liściach z drzew.

Glyceryna ma wiele zastosowań w przemyśle, a mianowicie: do konserwacji owoców, w farbiarstwie, perfumerji, służy także do pielęgnowania płci i włosów. Używają jej nadto do poprawy win, do fabrykacji likierów i w medycynie. Snycerze używają jej pomięszanej z gliną za masę modelową.

Król Hanowerski poruczył uczonemu Onno Klopp, wydanie wszelkich pozostałych po Leibnitzu manuskryptów. Dwa tomy tego wydawnictwa już się okazały. W tomie drugim znajduje się plan wyprawy do Egiptu, niegdyś przez Leibnitza Ludwikowi XIV w projekcie przedstawiony.

Jako szczególny fakt podajemy do wiadomości, iż we wsi Krzyżu, niedaleko granicy Szlązkiej, spaliło się gospodarstwo wiejskie wraz z dwoma wołami. Chłopiec 11-letni podający wołom żywność, został przez jednego z nich w nogę udepnięty. Chłopiec rozgniewany rzekł do wołu: poczekaj, popamiętam ja tobie. W południe przypędził woły z pastwiska do obory, nasypał wiórów suchych i takowe podpalił. Chłopak myślał, że tylko woły się poparzą, a tym czasem cała obora spłonęła i ogień przeniósł się na dom mieszkalny. Chłopiec przyznał się do wszystkiego, lecz pociągnięty został do odpowiedniej kary.

Francuzka Rada Stanu przyjęła projekt zniesienia praw o lichwie; a teraz zajmuje się projektem do prawa znoszącego areszt za długi, co jednakże świat handlowy nie przyjmie z taką radością, jak zniesienie praw o lichwie.

We Francji ogłaszane są składki na wzniesienie pomnika, na cześć poety Berangera.

Gazeta „le Monde illustré,” przytacza ciekawy przykład przytomności umysłu. Znany z dobroczynności swojej P. de Monthyon, otrzymał naglące wezwanie o pomoc dla nieszczęśliwej rodziny. Udawszy się do wskazanego w prośbie mieszkania, ujrzał przed sobą trzech hultajów, którzy widocznie w zasadzkę go wciągnęli. Nietracąc chwili czasu, wyjmuje 3 lujdory i podając je jednemu z rzezimieszków oświadcza, że jest Intendentem Pana de Monthyon, który tymczasem przysyła im tę małą kwotę, w dniu zaś następnym, zamierza sam zejść na miejsce i wywiedzieć się o położeniu nieszczęśliwej rodziny. Ułakomieni nadzieją lepszego połowu, trzej spekulanci wypuszczają go z domu, poczem tegoż samego dnia jako znani przez policję złodzieje zatrzymani zostali.

Wieśniak w okolicach Montmirail, widząc stadko gołębi spuszczające się na jego pszenicę, dla spłoszenia ich dał ognia i zabił jednego gołębia. Jakież było jego zdziwienie, gdy na pierzu ptaka dostrzegł różne napisy i pieczęcie, zaniósł go do miasta zkąd napisano do Bruxelli, i w parę dni otrzymano odpowiedź, że ów gołąb był zwycięzcą na wszystkich wyścigach w Belgji. W ostatnim wszakże gdzie stanęło 762 gołębi, i prócz licznych zakładów była wyznaczona nagroda od miasta Bruxelli 8,000 fran: gołąb zabłąkał się i marnie zginął.

Minister Dworu Cesarskiego, pilnie zajmuje się nowo wznoszącym się gmachem opery w Paryżu, obecnie z jego zlecenia ustanowiony został Komitet, pod przewodnictwem Członka Instytutu Regnault, z znakomitych budowniczych, inżynierów, malarzy-dekoratorów, urzędników teatralnych i maszynistów, złożony do zbadania systematu dekoracji i maszynerji teatralnych i zaprowadzenia w nim wszelkich możliwych ulepszeń.

Pewien Anglik miał cierpliwość obliczać nitki, z których składają się tkaniny służące nam za odzież, i tak, szal Damski zawiera w sobie od 30,000 do 50,000 mil Angielskich nici, chustka do nosa 4,000 mil, kołdra wełniana od 100,000 do 150,000 mil, a że Anglicy sypialni nieogrzewają nigdy w zimie i wolą kilkoma raczej odziewać się kołdrami jak palić w piecu, można w takim razie śmiało powiedzieć, że w noce zimowe pokrywa ich kilkakroćstotysięcy mil wełnianej nici.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 23 Lipca.* — Wiadomość o zdobyciu Atlanta przez Jenerała Sherman dotychczas urzędownie nie została potwierdzoną. Podług doniesień półurzędowych, Jenerał południowy Hood, po

przegranej bitwie w dniu 21 b. m. cofnął się w kierunku Macon. Dzienniki południowe jednak zaprzeczają temu. Skonfederowani działają w Missoury i zagrażażają Petersburgowi oraz fortowi Scotl. (Nord).

AZJA. *Hong-Kong, 13 Czerwca.* — Rozpuszczenie wojsk Gordona spowodowane zostało głównie tą okolicznością, że rząd Angielski odmówił Pułkownikowi Gordon przedłużenia urlopu, a tego tylko Oficera uważają za jedynie zdolnego do prowadzenia wojska z powodzeniem. Każdy z uwolnionych cudzoziemskich Oficerów otrzymuje od Futae, stosownie do czasu swej służby od 100 do 4,000 dollarów. Ośmiu czy dziesięciu z nich, którzy obeznani ze służbą artyleryjską, pozostają przy małej części oddziału, która oświadczyła gotowość wstąpienia do służby Futae. Pułkownik Gordon wybrał także część swych chińskich żołnierzy do dalszej służby, z resztą zaś około 2,000 rozpuszczono, wynagradzając każdego dolarem. Futae zamierza wysłać wojska przeciw Hoechow, jedynemu miejscu gdzie się jeszcze trzymają powstańcy w prowincji Chektang. Nankin jest ciągle oblegany. (Ind: Bel:)

FRANCJA. *Paryż, 1go Sierp:.* — Cesarz nie myśli odbyć podróży po Alzacji i Lotaryngji. Wiadomości o tem podanej przez niektóre dzienniki stanowczo zaprzecza „Monitor." — Broszura o Kongresie, którą od tak dawna zapowiadano zjawiła się nareszcie. Ale autorem jej jest b. Dziennikarz belgijski, obecnie naturalizowany w Paryżu, nie mający charakteru urzędowego ani półurzędowego. — „Monitor" w rodzaju sprostowania donosi, że ostatnie raporta z Tunis nie wspominają o żadnym zamachu na życie Konsula francuzkiego. — „Moniteur de l'armée" zawiadamia, że te wojska które najprzód wysłano do Mexyku najprzód także wrócą do Francji. W Mexyku pozostaną tylko dwie kompletne dywizje piechoty z odpowiednią jazdą i artylerją. Dwie te dywizje zawierają: 2 bataljony strzelców, 2 bataljony lekkiej piechoty afrykańskiej, 5 pułków linjowych, 2 zuawów i legję cudzoziemską. — „Pays" donosi, że nowy Poseł francuzki Pan Roche, przybył w Czerwcu do Yokuhama w Japonji. — Marszałek Mac-Mahon przedsięweźmie we Wrześniu wielką wyprawę na południe Algierji, dla zupełnego poskromienia powstańców. Oaza, która tym ostatnim głównie służy za miejsce przytułku, ma być spustoszoną, a otaczający ją las palmowy wycięty. W Algierze ma być ustanowioną prefektura morska. — Przygotowania do przyjęcia Króla hiszpańskiego trwają nieustannie. 16go Sierpnia będzie w wielkiej operze bal, na który całe Ciało Dyplomatyczne zaproszone zostanie. Król będzie mieszkał w Tuilerjach, a dla zrobienia mu przyjemności, apartamenta jego ozdobione zostaną obrazami przedstawiającemi Madryt i pałac letni St. Ildefonso. — Cesarzowi służy nadzwyczajnie kuracja w Vichy. — Rząd angielski oznajmił mocarstwom, które pozawierały traktaty z rządem Japońskim, że wysyła korpus wojsk angielskich do Japonji. — Znany nakładca i Xięgarz Hachette, zmarł wczoraj. Jutro odbędzie się jego pogrzeb. (Journ. de Deb.)

Paryż, 2go Sierpnia. — Dzisiejszy „Monitor" ogłasza wymotywowany wyrok polubowny Cesarza w przedmiocie sporów pomiędzy Vice-Królem Egiptu i stowarzyszeniem kanalizacji Suezu. Towarzystwu wyrok ten przyznaje wynagrodzenia 84,000,000 fr. za zniesienie regulaminu z 20 Lipca 1856 r. oraz zwrot terytorjum ponad brzegiem kanału leżącego. (St: Anz:).

GRECJA. *Ateny, 30go Lipca.* — Dotychczas nowe ministerstwo nie zostało utworzone. Deputowani Jońscy przybyli tu, i z radością przyjęci zostali. — Podług wiadomości z Aten datowanych 1 b. m., a przez Messynę nadeszłych, ministerstwo Balbi w skutku odmowy Zgromadzenia narodowego, udzielenia kredytu Ministrowi wojny, upadło. (Minister ten, jak wiadomo, obwiniony był o przedsiębranie środków przeciwnych ustawie). (Ind: Bel:).

SZWECJA i NORWEGJA. — Przez rezolucją z d. 22 Lipca polecono, aby wszyscy marynarze i żołnierze, którzy dla Norwegskiej floty i armji jako rezerwa powołani zostali, natychmiast byli urlopowani. Norwegskie fregaty parowe „Kong-Sverre i St. Olaf," powołane zostały do Horten, gdzie rozbrojone będą. (St: Anz:).

TURCJA. — Przez Trjest otrzymujemy wiadomości z Konstantynopola datowane 30 Lipca. Sprawa Misjonarzy protestanckich została załatwiona pomiędzy Sir Bulwerem i Portą. Zakłady Misjonarzy z pewnemi ograniczeniami zostaną napowrot otwarte, nowonawróceni zaś tymczasowo wysłani na prowincję. — Deliani mianowany został Posłem Greckim przy Porcie.

Bukarest, 3go Sierp: — Były pierwszy Minister Crezulesco, wszedł do gabinetu Kogolniczana jako Minister sprawiedliwości i wyznań. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Posiedzenia Duńskiej rady Państwa zostały otwarte osobiście przez Króla d. 6 b. m. W mowie tronowej Monarcha rzekł między innemi: „Rada Państwa została zwołaną na zasadzie § 27 ustawy. Jakkolwiek Rada ta, z powodu obecnych okoliczności znowu odroczoną być musi, jednakże Król nie mógł oprzeć się chęci osobistego otworzenia Rady i zgromadzenia około siebie wybrańców narodu.

Mimo dzielności i wytrwałości z jaką armja i flota broniły praw i honoru Danji, mimo gotowości z jaką niosła wszystko w ofierze dla ocalenia ojczyzny, wojna, którą wielokroć silniejszy nieprzyjaciel wniósł do kraju, skłoniła tak Króla jak i naród do najcięższych i najdotkliwszych ofiar. Ponieważ cała Europa zostawiła nas bez poparcia, przeto musiemy uledz przemocy i zakończyć wojnę, której dalsze toczenie w obecnych okolicznościach, sprowadziłby mogło na kraj i naród większe klęski, bez widoku polepszenia naszego losu. Z ufnością jednak w nasz wierny lud Duński spoglądamy w przyszłość, pełni nadziei, że nadejdą lepsze czasy, jeśli Monarcha zgodnie z ludem dołożą starań, dla zagojenia ciężkich ran zadanych ukochanej naszej ojczyznie."

Naczelna Komenda wojsk Związkowych w Holsztynie, ukończyła śledztwo co do wypadków Rendsburgskich i przesłała akta Bundestagowi, z wnioskiem o mianowanie Komissji z osób nie należących do armji exekucyjnej, którąby ostatecznie tę sprawę zbadała. — (Ind: Belge. — N. Pr: Ztg)

Przyjechali do Warszawy:

Biernacki Czesław Ob: z Małkowa nr 585; Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 1066; Potocki Henryk Hr: z Koniecpola nr 656;

Wyjechali: Ciechomski Wojciech Ob: do Budziszyna; Jezierski Władysław Hr: do Sobień; Zabłocki Antoni Ob: do Korczówki.

Przyjechali koleją żelazną: Burry Ryszard Sztukmistrz z Wiednia nr 635; Rosee Jan Akademik Cesarskiej Akademji z Wiednia nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Bagniewska Felicja Żona Dyrektora Głównego Komisji Skarbu do Prus; Sadowski Jan Ob: do Vichy.

DONIESIENIA.

Do sprzedania jedno lub 2 Łóżka jesionowe, z materacami słomianemi, Szafa duża z pułkami, Piernat prawie nowy, 3 stare kuferki skórzane. Tejże Osobie zginęła Xiążka p. tyt: „Zbiór gruntownego Nabożeństwa“, stara, ale jest wielką pamiątką poszkodowanej; prosi o zwrot za nagrodą.—Tamże do najęcia od Śgo Michała na 1em piętrze 3 Pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica.— Ulica Ś.-Krzyzka Nr 1345 B., dom W. Pawłowskiego, 2gi od Nowego Światu. (Nr 1719.)



Pod Nro 720 przy ulicy Leszno przeciwko Kościoła Karmelitów, znajduje się **Powóz familijny**, trochę używany, z foderdachem, na leżących resorach, z wszelkiemi pakunkami, jak najmocniejszy, lekki, i do dalekiej podróży zdatny, za cenę przystępną do sprzedania. (Nr 1698).

Od Śgo Michała r. b. jest do wydzierżawienia **Nieruchomość**, przy ulicy Złotej pod Nrem 1505 lit: g, w Warszawie położona, z placem obszernym i zabudowaniami. Nieruchomość ta dogodną jest także i dla PP. Majstrów Ciesielskich lub Stolarskich, z powodu mieszczących się tam odpowiednich Zabudowań, o warunkach powziąść można wiadomość na miejscu. (Nr 1753).



Jest do odstąpienia za rs. 120, pół garnituru **MEBLI** mahoniowych, chwilowo używanych, w domu Nr 1253a, ulica Warecka. Wiadomość u Rządcy domu. (Nr 1645).

ZARZĄD ZAKŁADU ZDROJOWEGO w Szczawnicy.

Poleca Szanownej Publiczności, szczególnie PP. Właścicielom Aptek i Handlom Materjalnym, jako nową zdobycz balnoterapeutyczną:

PASTYLKI SZCZAWNICKIE, *tudzież* **SÓL WYŁUGOWANĄ**, *zawierającą podstawę zdroju Magdaleny*, które to wyroby chemiczne na posiedzeniu Komisji Balneologicznej C. K. Towarzystwa naukowego w Krakowie, za zbawienne uznane zostały.

Wedle zdania znakomitych Lekarzy:

a) **PASTYLKI SZCZAWNICKIE**, skutkują głównie w przypadkach *niestrawności* z przepełnienia żołądka, *w zgadze i paleniu w dołku podsercowym, przeciągłym nieżycie żołądka* (zaflegmieniu), *w osłabieniu* tegoż z odęciem i zatkaniu trzew, w cierpieniach *dnawych i gośćcowych, kamykach żółciowych i nerkowych, w skrofułach* z obrzmieniem gruczołów.

b) **SÓL SZCZAWNICKA** we wszystkich przypadach, gdzie wody ze Zdroju Magdaleny używają się, jako dodatek bardzo skuteczny do kąpieli, tudzież wewnętrznie w zatkaniu trzew łajnistem.

Pudełko zawierające 64 pastylek z przepisem ich używania 7u łutów wagi Wied:, kosztuje na miejscu Szczawnicy 65 kr. w. a.; Flakony mieszczące w sobie 1 funt wagi w. soli z źródła Magdaleny, 2 złr:; flakony ½ funtowe 1 złr: w. a. (Nr 330).



PJANINO z fabryki Krala i Seidler z bardzo przyjemnym tonem, jest do sprzedania za Rs. 180. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej naprzeciw Solnej Nro 783 (33), na drugiem piętrze, na lewo schodów. (Nr 1682).

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbywać się będą licytacje głośne na dostawę żywności przez jednoroczny przeciąg czasu, czyli od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do włącznie dnia 18 (30) Września r. p. 1865, do więzień i aresztów jako to: w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. do więzień i aresztów w Warszawie to jest Głównego Domu Kary, Domu Badań, aresztu policyjnego przy Magistracie i aresztu włóczęgów i spisowych przy Rządzie Gubernjalnym, oraz do więzienia w mieście Piotrkowie, w Sieradzu, Kaliszu, w Brześciu Kujawskim i Łęczycy.

Licytacje w dniu wyżej oznaczonym, rozpoczynać się będą o godzinie 11ej z rana, od cen normalnych, t. j: od kop. 5 za dzienną porcję żywności więzień Warszawskich, jako też w Piotrkowskiem, Sieradzkiem, Kaliskiem, Brzeskiem i Łęczyckiem, więzieniach aresztanta policyjnego przy Magistracie Miasta Warszawy i włóczęgi w areszcie przy Rządzie Gubernjalnym; od kop. 7½ za spisowego w ciągu roku dostawionego; od kop. 13½ za spisowego w czasie naboru, in minus.

Ubiegający się o te dostawy, nie wyłączając dostawców teraźniejszych, złożą na wadja gotowizną lub papierami procentowemi na kaucje przyjmowanemi, w Kassie Gubernjalnej Warszawskiej upoważnionej do przyjmowania takowych, i wydawania odpowiednich na to dowodów; do dostaw w Warszawie rs. 2340, w Sieradzu i Kaliszu po rs. 750, do innych 3ch więzieni po rs. 500. Konkurenci nie mający lat prawem przepisanych, do licytacji przypuszczeni nie będą.

Po zamknięciu protokółu licytacyjnego, żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Dla dogodności ochotników zamieszkałych na prowincji, przyjmowane będą ale tylko do godziny 11ej, poprzedzającej rozpoczęcie licytacji głośnych pod nieważnością w razie opóźnienia, deklaracje opieczętowane nadesłane pocztą bądź przez posłańców umyślnych pod adresem Gubernatora Cywilnego z oznaczeniem na kopercie do którego więzienia służą. Deklaracje takowe do których dołączyć należy Kwit Kassowy na złożone wadjum, pisane być winny czytelnie, bez przekreślań, skrobań lub poprawek podług wzoru jak następuje:

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawkiego z dnia Lipca r. b., N. podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy żywności do więzień (bądź więzienia) w Mieście N. N., za opłatą dziennej porcji po kop. N. N., wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych objętym, a mnie dobrze znanym. Kwit Kassy N. na złożone wadjum rs. N. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać gdzie), pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1864 r. (Imie i Nazwisko).

Inne warunki dostaw tych dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennie prócz dni Świątecznych w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych.

Z upoważ: Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny,
Vorhof.

Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski. (Dz: War:).



Jest do Sprzedania zaraz z wolnej ręki **DOM** drewniany frontowy z Oficynami nowo murowanemi 2-piętrowemi, czyniący dochodu rocznie 12,000 Zł: pod korzystnemi warunkami. Ktoby takowy życzył nabyć, raczy się zgłosić do Właściciela tegoż domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 762. (Nr 1574).

Przy Handlu Win i Korzeni P. Heiss, pod N° 1582 lit: C, róg ulicy Jerozolimskiej i Kruczej, od dnia 7go Sierpnia dostać można: **Śniadań**, **Obiadów** i **Kolacji**, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, z zapewnieniem z mej strony, że dołożę wszelkich starań ażeby przy dobrem przyrządzaniu Potraw i umiarkowanych cenach, zyskać zadowolenie Konsumentów.— **J. Smolikowski** Kucharz. (Nr 1757).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Biblioteki Warszawskiej zeszyt na Sierpień, wyszedł z druku i zawiera: Zygmunt Korybut, Szkic historyczny (1420—1428), przez Kazimierza Chłędowskiego. Kobieta w Indji starożytnej. Badania moralne i literackie, przez Klaryssę Bader. Marja Tudor, przez Felicyana (dokończenie). Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. O Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem w Królestwie Polskiem, przez Florjana Czermińskiego. Kronika literacka. Gramatyka języka polskiego, ułożona przez Leopolda Winklera, Nauczyciela języka polskiego w szkole specjalnej w Częstochowie, część 1sza; Warszawa 1862, przez Ig: B. Kronika Bibljograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Czerwiec r. b.

Xięgarnia i Skład nut muzycznych Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Wgo Grodzickiego Ner 9 (411), otrzymała na skład główny: *Pamiętniki o Janie Śniadeckim*, jego życiu prywatnem i publicznem, jakoteż i dziełach jego, przez Michała Balińskiego, 2 tomy, ozdobione litografją i dwoma drzeworytami, zawierające prawie 90 arkuszy druku, rs. 6, i w tejże Xięgarni są do nabycia, oraz w innych znaczniejszych Xięgarniach w Warszawie; na prowincji zaś u S. Arcta w Lublinie, H. Hurtig w Kaliszu, L. Możdzeńskiego i Goldhara w Kielcach, Liebermana w Radomiu, Kempnera w Płocku i A. Marczewskiego w Piotrkowie. Osoby na prowincji zamieszkałe, za nadesłaniem do Xięgarni Michała Glücksberga rs. 6, otrzymają to dzieło odwrotną pocztą *franco*.

Kantor poleceń dla miasta Warszawy, *E. Stępnicki i Spółka*; ma zaszczyt upraszać Szanownych Prenumeratorów pism perjodycznych, którzy w tymże Kantorze, opłaty za miesiąc Sierpień r. b. uiścili, aby z kwitami Kantoru, raczyli zgłosić się do właściwych Redakcji, gdzie za okazaniem kwitów, zapewnić sobie mogą dalszy odbiór pism zaprenumerowanych. Kantor bowiem poleceń dla miasta Warszawy, doznawszy zawodu ze strony osób do administracji i posługi zewnętrznej przybranych, nie mógł narażać Szanownych Prenumeratorów na nieregularne odbieranie pism, i dla tego został zmuszonym, dostarczanie takowych odstąpić właściwym Redakcjom. (1600).

DONIESIENIA.

Je désire recevoir des jeunes demoiselles de bonne famille dans mon pensionat où l'on enseigne outre les langues usitées, la musique, le dessin et la peinture, *Clara Eitner*, directrice d'un institut de jeunes demoiselles á Breslau, Albrechtsstrasse 6.

Kwit Depozytowy Kassy Rządu Gub: Warszaw:, na złożone Vadjum w kwocie Rs. 350, za N° $^{25230}/_{4434}$, na pewność dostawy Konopi przez lat trzy, to jest: od miesiąca Kwietnia 1861, do mca Kwietnia 1864 r., na imie Arona Kleifa i Józefa Rejchman wydany, zaginął. Uprasza aby takowy jeżeli go kto posiada, zwrócił do Rządu Gub: Warszawskiego do Wydz: Policyjnego, na ręce Wgo Radcy Wydziału, gdyż żadnego użytku ani korzyści nie osiągnie. (Nr 1778).

Ktoby miał do zbycia **SIODŁO** używane, męzkie, w dobrym stanie, raczy adres zostawić w Składzie Papieru Rakoczego, na placu Teatralnym. (Nr 1633).

7 POKOI umeblowanych,

z Kuchnią, na 2giem piętrze, do odnajęcia w każdym czasie, w domu Nr 1334 b, przy ulicy Śto.Krzyzkiej, prawie wprost Jasnej. (Nr 2456).

Kantor Zleceń,

Informacji, Próśb i Korrespondencji, K. PUŁAWSKI i SPÓŁKA,

w Warszawie, pod Nr 419, Krakowskie-Przedmieście i róg Trębackiej, obok Poczty, od lat kilku exystujący.

Załatwia Zlecenia Osób prywatnych, a mianowicie: Redaguje Podania, Prośby, Rekursa do wszelkich Władz cywilnych i wojennych Komitetu urządzającego stosunki włościańskie, w językach: polskim, rossyjskim, niemieckim i francuzkim; doręcza takowe w zastępstwie stron gdzie należy i zyskuje rezolucje. Stręczy i pośredniczy przy kupnie, sprzedaży, wydzierżawieniu Majątków ziemskich, Domów w Warszawie i na Prowincji, Folwarków, Kolonji, Propinacji, Zakładów fabrycznych, Hoteli, Zajazdów; Drzewa budulcowego, opałowego; lokacji Kapitałów na hypoteki ziemskie, miejskie, zbywanie takowych już ulokowanych. Stręczy Kandydatów na posady prywatne, jako to: Plenipotentów, Rządców, Kassjerów. Rachmistrzów, Ekonomów, Pisarzy, Buchalterów, Fabrykantów; Kobiety do zarządu domu, Panny-służące, Osoby do konwersacji; zgoła załatwia wszelkie Zlecenia z stosunków Osób prywatnych, obywatelskich i handlowych, wynikające. (Nr 1750).



Jest do sprzedania **para KONI**, karych, młodych, zdrowych, powozowych. Wiadomość w domu pod N° 1582 e, przy rogu ulic Brackiej i Alei Jerozolimskiej. (Nr 1752).

Trzy Pokoje z Kuchnią i Spiżarnią, na dole od frontu, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Leszno Nro 705. —Tamże są do sprzedania **Trzy KONIE** młode, dobrze ujeżdżone. (Nr 1766).



W dniu 5 b. m. wieczorem, przy ulicy Granicznej, zabłąkał się **Piesek** kasztanowaty, z rasy małych Wyżełków, z otwartemi uszami, a kusym ogonkiem, mający obrożkę z dzwoneczkiem. Ktoby o takowym udzielił wiadomość pod Nr 523 (20), przy ulicy Podwal do Szynku, lub do Bawarji w Bazarze pod Ner 969, otrzyma nagrody Złotych 10. (Nr 1727).

Dziś rano ciepła stopni 12, w południe ciepła stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 9. (Przybywa).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 8 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 90 k. 8, dają rs. 89 k. 74; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają 14 k. $59^1/_3$, dają rs. 14 k. $54^1/_3$; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 117 k. 75, dają rs. 117 kop: 50: za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 76 k. 75, dają rs. 76 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 88. Wartość kuponu bieżącego od obligów karbowych rs. 1 kop: $42^2/_9$, od listów zastawnych kop: $7^2/_3$.

Gdańsk dnia 6go Sierpnia 1864 roku.— W przeciągu tygodnia płacono za łaszt:

					Korzec	Warszawski.				
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	128	130	385	410	241	245	32	29	35	22
	131	134	420	445	247	252	36	18	37	27
Żyta	123	127	225	235	235	239	21	2	21	28
Grochu	—	—	300	315	—	—	28	5	29	14
Rzepaku	—	—	600	636	—	—	52	6	55	9

Wysokość wody w Toruniu 4' (przybiera).

Kursa zamian: Londyn 6, $20^3/_4$. Amsterdam 142. Hamburg $150^5/_8$. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.